

[W Krakowie doszło do nadzwyczajnego odsiewu aplikantów.](#) Zamiast się uczyć myślenia szanowne Rady Adwokackie i Radcowskie gonią aplikantów radcowskich i adwokackich **z egzaminu na egzamin.**

Tak nie jest wszędzie. Są miasta gdzie aplikanci odbywają praktyki i wdrażają się w zawód. Ale są także kolejne szkoły radcowsko - adwokackie do kolejnego egzaminowania - oblewnia z wiedzy prawniczej, z której już wcześniej obecni aplikanci zdawali najpierw egzamin magisterski a następnie wstępny - konkursowy (krajowy) na aplikację.

Zatem pytamy czy aplikant winien zdobywać wiedzę praktyczną z procedury czy też winien być kolejny raz goniony na kolejne wymyślone egzaminy, do których jedni **mają** dostęp a inni nie. Aby odpowiedzieć na to pytanie proponujemy aby do uczestniczenia w egzaminach delegować 5 a to: adwokata, asesora sądowego, radcę prawnego, sędziego, prokuratora. Wtedy będziemy mieli porównanie czy to aplikanci są marni czy też korporacyjne grupy oblewają bo boją się konkurencji. Idę o zakład, że większość sędziów apelacyjnych nie zdała by testów na aplikację sędziowską, adwokacką i radcowską nie mówiąc o asesorach, adwokatach i radcach.

Pyta

m: dl

czego pomimo dożywotniej nominacji sędziowie i prokuratorzy są zwolnieni z okresowych egzaminów wiedzy prawniczej ? - czyż by

wiedza

była także przyznana

dożywotnio?